



Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 21 luty 2022

Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina

Interpelacja w sprawie protestów społeczności z rejonu ulicy Goździkowej w Lublinie.

Arnowy Panie Prezydencie,

W związku z protestami mieszkańców ulicy Goździkowej, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję chcę zwrócić uwagę Pana Prezydenta na kilka spraw.

Już kilka lat temu rozmawiałem z właścicielami gruntów w rejonie między ulicami, Spółdzielczości Pracy, a Goździkową, którzy byli zainteresowani przeznaczeniem tych terenów pod zabudowę wielorodzinną, ponieważ grunty pod zabudowę wielorodzinną są najdroższe. Byli to posiadacze niewielkich areałów. Z informacji jakie wtedy uzyskałem w Wydziale Planowania wynikało, że te tereny w Studium Zagospodarowania Przestrzennego są przewidywane jako tereny zielone. W międzyczasie firma deweloperska wykupiła spory areał tych gruntów od drobnych właścicieli i jak się dowiedziałem już uzyskała na tzw. wuzetki możliwość zabudowy tego terenu zabudową wielorodzinną.

Sytuacja można powiedzieć „klasyczna” w naszym mieście, ponieważ powtarzająca się według tego samego scenariusza w wielu przypadkach.

Należałoby zadać podstawowe pytanie. Po co tworzymy studium i plany rozwoju przestrzennego, jak pod wpływem interesów deweloperów odchodzimy od tych planów często bardzo radykalnie, czyli o przysłowiowe 180°?

Z rozmów z mieszkańcami dowiedziałem się, że zabiegają już kilkanaście lat o wybudowanie drogi. Jest rzeczą oczywistą, że deweloper wybuduje kawałek drogi dojazdowej do wybudowanych przez siebie bloków wielorodzinnych, bo będzie do tego zmuszony. Czy jednak dla

miasta jest to korzystne? Ja zdaję sobie sprawę, że w obecnej trudnej sytuacji finansowej kilkaset metrów drogi jest zyskiem, ale trzeba mieć też świadomość, że z tym związane będą również konkretne problemy. Pomijam takie kwestie jak to, że zabudowa jednorodzinna jaka powstała w tym rejonie była niejako efektem planów dotyczących zachowania tych terenów jako tereny zielone. To znaczy, że ludzie budowali się tam w przeświadczeniu, że będą mieli ciszę, spokój i przestrzeń, a tu przykra niespodzianka, bo wydział planowania zmienia warunki diametralnie. Nie wiem natomiast, czy nasi planiści zdają sobie sprawę z niewydolności systemu komunikacyjnego? Czy wiedzą o horrendalnych korkach w godzinach szczytu na ulicy Dożynkowej? Czy zdają sobie sprawę, że rejonową szkołą jest Szkoła Podstawowa nr 4 na ulicy Hiacyntowej, gdzie może nie ma wielkiego przeciążenia tak jak w wielu innych placówkach szkolnych, ale nauka już teraz odbywa się na dwie zmiany? Ilu nowych mieszkańców pojawi się w tym rejonie? Ile dodatkowych samochodów?

Czy mamy jakąś infrastrukturę usługowo-bytową w tym rejonie?

Czy po prostu działania są podejmowane na zasadzie jakos to będzie?

Proszę o odpowiedź na moje pytania i wątpliwości.

2 powierzeniem
Stenislav Brnowski